

Drodzy Bracia i Siostry!

Rok 2005 pozostanie w naszej pamięci czasem przejścia z tego świata do wieczności Ojca Świętego Jana Pawła II. Bliskość tego wydarzenia sprawia, że ciągle pamiętając o Nim, odczuwamy wewnętrzną potrzebę podążania Jego drogą, realizacji Jego Testamentu.

Tenże Testament zaczyna się od słów: „Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy Pan wasz przybędzie” (por. Mt 24,42) - te słowa przypominają mi ostateczne wezwanie, które nastąpi wówczas, kiedy Pan zechce.

Pragnę za nim podążyć i pragnę, aby wszystko, co składa się na moje ziemskie życie, przygotowało mnie do tej chwili. Nie wiem, kiedy ona nastąpi, ale tak jak wszystko, również i tę chwilę oddaję w ręce Matki mojego Mistrza: Totus Tuus” (Jan Paweł II, Testament, Pallottinum 2005, str. 3).

Wzrusza nas, a jednocześnie urzeka, to gorące pragnienie Ojca Świętego, aby być jak najlepiej przygotowanym na to końcowe spotkanie się z Panem Bogiem. Warto, abyśmy o tym pamiętali wszyscy. A pamięć o tym, to przede wszystkim troska o naszą wierność Bożym przykazaniom.

Chcemy więc w tym miesiącu sierpniu najpierw zapytać siebie, właśnie o to, czy pamiętamy o naszym spotkaniu ze Stwórcą w chwili naszego przejścia z tego życia do wieczności; a następnie, czy zabiegamy o to, aby nasze życie było zgodne z zasadami moralnymi i to w konkretnej dziedzinie, w zakresie naszej trzeźwości?

Różne docierają do nas glosy. Są takie, które lekceważą grozę pijaństwa i nadużywania alkoholu. Spotykamy się i z takimi, które usiłują reklamować picie alkoholu, odnosząc z tego materialne korzyści. Ale są też glosy poważne wyrażające niepokój i ból z powodu straszliwych grzechów pijaństwa, z racji także na spustoszenie moralne, jakie niesie ze sobą ten nałóg. Zapominać też nie można o chorobach tak nadużywających alkoholu, jak i ich dzieci lub współmałżonków, a nawet osób postronnych.

Błogosławiony Ignacy Kłopotowski, wyniesiony na ołtarze przed miesiącem w Warszawie, odnotował w roku 1907: „Ach ta wódka! Ile ona kosztuje co dzień pieniędzy i zdrowia, i wstydu, ile łaski Bożej zmarnuje. Gdybym mógł choć część tych pieniędzy uratować, co się w jednej tylko „Bawarii” (nazwa karczmy w pobliżu mieszkania Błogosławionego) marnuje, na którą patrzę ze swoich okien, już bym mógł szpital dla małych dzieci wybudować (...), („Polak-

Katolik”, 1907, nr 5, s. 1).

Te dawne i współczesne doświadczenia nie mogą, nas pozostawiać obojętnymi wobec tego rodzaju zniszczenia. Musimy szukać takich środków i takich metod, które dopomogą nam i naszym rodakom w wyzwaniu się od alkoholu, od tego niesłuchanie groźnego dla jednostki, rodziny i całego społeczeństwa zagrożenia. Mamy starać się o to, aby ułatwiać panowanie nad sobą. Pisze już o tym Cyprian Kamil Norwid: '... Nie niewola ni wolność w stanie uszczęśliwić Cię... Nie! - Tyś osoba: udziałem twym więcej!... panowanie nad wszystkim na świecie - i nad sobą!' (C. K. Norwid, Królestwo). Poecie nie wystarczy nawet to, abyśmy się uwalniali z nałogu. On idzie dalej. Pragnie, abyśmy potrafili w pełni panować nad sobą.

Prorok Izajasz jest podobnego zdania, kiedy woła: 'Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę na to, co nie nasyci? Słuchajcie mnie (...)' (Iz 55, 3). A słuchać Proroka, to znaczy uczyć się od Jezusa Chrystusa. Św. Paweł jest pewien, że nic nas nie może odłączyć od miłości Jezusa Chrystusa. Po prostu, nie ma takiej siły. Jednakże pod warunkiem, gdy będziemy znali i kochali Syna Bożego.

Ta miłość nie przychodzi sama z siebie. Ją musimy pielęgnować i rozwijać. A nie ma lepszej drogi prowadzącej do tego, jak życie eucharystyczne. Ojciec Święty Jan Paweł II, zdając sobie sprawę z zagrożeń, jakie czyhają na osoby i grupy ludzkie, jakby przeczuwając swoje odejście stąd, ogłosił Rok Eucharystii. I jest on swoistym dopełnieniem Testamentu zmarłego Papieża. Eucharystia ratuje nas przed każdym głodem, chroni przed jakakolwiek słabością, Przekonali się o tym ci, którzy - jak mówi dzisiejsza Ewangelia - będąc na pustkowiu najedli się do sytości.

Współczesny człowiek, zagrożony alkoholowym niebezpieczeństwem. potrzebuje wyjątkowej pomocy. Nie wystarczy mu powiedzieć, że robisz źle. Niekiedy nawet bardzo poważne tłumaczenia, mające swoje oparcie w medycynie, psychologii i w innych naukach - nie odnoszą skutku. Potrzebny jest przykład, potrzebny jest człowiek, który potrafi się poświęcać. Z tego to względu kolejny raz Biskupi Polscy zwracają się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli: powstrzymajcie się od alkoholu w miesiącu sierpniu, w miesiącu tyłu świąt maryjnych i narodowych w miesiącu jubileuszu - 25-lecia powstania „Solidarności”. Biskupi Polscy apelują do producentów i sprzedawców: nie bogacie się na ludzkiej biedzie. Biskupi Polscy

apelują wreszcie do środków komunikacji społecznej: wyjdźcie naprzeciw trzeźwości, pomóżcie w ratowaniu człowieka, rodziny i społeczeństwa!

Niech nie będzie w naszej Ojczyźnie nikogo, kto by okazał się głuchym na ten apel! Kto by nie chciał być człowiekiem dobrej woli! Ufajmy, że dzięki temu to, co przeżyliśmy na przełomie marca i kwietnia wydłuży się znacznie. I będzie czytelne w częstszym uśmiechu dziecka, w spokoju rodzinnego gniazda, w sumienności w pełnieniu obowiązków, w zdrowiu duszy i ciała nas wszystkich.

To z pewnością miał na myśli Jan Paweł II, gdy nawiązując do spotkania Pana Jezusa z uczniami uchodzącymi do Emaus, rozważał: „Rozpoznawszy Pana, dwaj uczniowie z Emaus „w tej samej godzinie wybrali się” (Łk 24,33), aby przekazać to, co zobaczyli i usłyszeli. Kiedy naprawdę doświadczyło się Zmartwychwstałego, pożywając Jego Ciało i Jego Krew, nie można zatrzymać tylko dla siebie przeżywanej radości” (Jan Paweł II, MnD, 24).

Ukochani Bracia i Siostry, nie zachowujmy jedynie dla siebie tej radości. Dzielmy się nią ofiarując nasze Komunie św. w intencji otrzeźwienia naszego narodu. Zachęcajmy do korzystania z tego wielkiego daru wszystkich naszych bliskich. Niech nie lękają się sakramentu Pojednania i Eucharystii ludzie uzależnieni od alkoholu! Niech sierpień stanie się miesiącem wymiany darów pomiędzy nami, daru abstynencji i trzeźwości, daru miłości i nadziei, którą w tym roku szczególnie chcemy pielęgnować.

Niech nasza wymiana darów ma zawsze w sobie coś z tego największego Daru, jakim jest Eucharystia. Kto będzie coraz bliżej tej tajemnicy, ten będzie coraz chętniej dzielił się swoją miłością i trzeźwością, swoją radością! A błogosławieństwo Boże będzie spoczywało na nim, na jego rodzinie i na całej Polsce. Amen.

+ Antoni Dydycz Biskup Drohiczyński Przewodniczący Zespołu
Apostolstwa Trzeźwości Konferencji Episkopatu Polski Drohiczyn,
11.VII.2005 Św. Benedykta, Patrona Europy
PS. List należy odczytać w niedzielę - 31 lipca 2005+ Jan
Wieczorek Biskup Gliwicki